

Verba, Ona jest taka słodka

Wstęp :
Ona jest taka...

1. Bartłomiej Kielar

Ta pieprzona miłość przychodzi nawet kiedy nie chcesz
Przychodzi no i mówi "Bierz mnie"
A Ty nawet jak się bronisz, to wpadasz w jej sidła
Codzień Cię ogarnia w końcu Cię uwikła
Mówisz "Nie chcę, mam rozwalone serce"
Nie mogę się poskładać jeszcze po poprzedniej
Ale z dnia na dzień coraz więcej myślisz o niej
Dobra, lecis, pierwsze kroki masz zaliczone
Wtedy piszesz z nią każdego dnia coraz więcej
Aż się pali ten Instagram i Messenger
Postępy robisz, kolejny poziom jak w gierce
A wszyscy mówią, że coś chyba z tego będzie
Zapraszasz na randki i kupujesz kwiaty
No i przychodzisz do niej w końcu do chaty
Podchodzisz bliżej i dobrze wiesz
Pierwszy pocałunek i pierwszy seks...

Refren :

Ona jest taka słodka, urocza i cudowna
Więc teraz walcz o nią, bo drugiej takiej nie spotkasz
A kiedy zajdzie słońce, Ty przytul ją do siebie
Bo tylko z nią może być tak jak w niebie

2. Bartłomiej Kielar

Każda chwila z nią, coraz mniej z ziomkami
Oni śmieją się "Ej, Ty Romeo zabujany"
Ale Ty ich tekstów nie bierzesz na poważnie
Bo koledzy są na chwilę, ona już na zawsze
Każdy z nich w końcu od Ciebie odbije
Wyjedzie, znajdzie pannę no albo się rozpije
Wiesz o tym, że w niej masz największe oparcie
A wasze zgrzyty wspólnie ogarniacie
Kochasz ją, ona Ciebie no to życzę szczęścia
I już forever, masz ją w objęciach
Weź tylko tego bracie nigdy nie zepsuj
A jak złapie focha, no to luz ustępuj
Przejdzie jej, powie Ci że jest Tobie wdzięczna
A więc się nigdy brachu nie nakręcaj
Taki love message, niebo tu Ziemia
Życzę powodzenia!

Refren :

Ona jest taka słodka, urocza i cudowna
Więc teraz walcz o nią, bo drugiej takiej nie spotkasz
A kiedy zajdzie słońce, Ty przytul ją do siebie
Bo tylko z nią może być tak jak w niebie /x2